



ALEK TOPA

SUPERCHŁOPAK!

MICHAEL GERARD BAUER

Ilustracje Joe Bauer
Przełożyła Maciejka Mazan



Nasza Księgarnia

Tytuł oryginału: *Eric Vale: Super Male*

Text copyright © Michael Gerard Bauer, 2013

Illustrations copyright © Joseph Bauer, 2013

First published by Omnibus Books, a division of Scholastic Australia Pty Limited in 2013.

This edition published under licence from Scholastic Australia Pty Limited.

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2016

© Copyright for the Polish translation by Maciejka Mazan, Warszawa 2016

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.
02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24C
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49
faks 22 643 70 28
e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42
Sprzedaż wysyłkowa
tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl www.nk.com.pl

Książkę wydrukowano na papierze
Ecco-Book Cream 70 g/m² wol. 2,0.

Redaktor prowadzący *Joanna Wajs*
Opieka redakcyjna *Magdalena Korobkiewicz*
Korekta *Joanna Morawska, Joanna Kończak*
Skład i redakcja techniczna *Joanna Piotrowska*

ISBN 978-83-10-12816-4

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2016 r.

Wydanie pierwsze

Druk: POZKAL, Inowrocław



1. Że co?!

Jest piątkowe popołudnie. Siedzę w ostatniej ławce i spokojnie zajmuję się własnymi sprawami.

I raptem pan Walczak, nauczyciel klas piątych, wyskakuje **z najdziwniejszym pomysłem swojego życia.**

– W poniedziałek, w ramach przygotowań do święta szkoły i dnia otwartego, który będzie miał miejsce w przyszłym tygodniu, zapoznamy się z następującym tematem...

Tylko czekajcie.

Jesteście **gotowi?**

No to uwaga.

– **Stuknięci faraonowie.**





Potem zabzyczał interkom i pan Walczak musiał wcisnąć guzik.

Że co? Co ja usłyszałem?
Czy on właśnie powiedział,
że będziemy się uczyć
o **stukniętych** fara-
onach?

TO PRZECIEŻ SZALEŃ-
STWO!

Dlaczego akurat o nich?
No bo skoro już **koniecz-
nie** musimy się uczyć o lu-
dziach, którzy umarli milion

pięćset sto dziewięćset lat temu,
to czemu nie o tych mądrych, za-
bawnych czy w inny sposób **wy-
jątkowych?** Po co marnować
czas na **stukniętych?**



MĄDRY

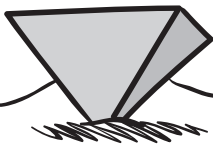


ZABAWNY



WYJĄTKOWY

OJEJKU.



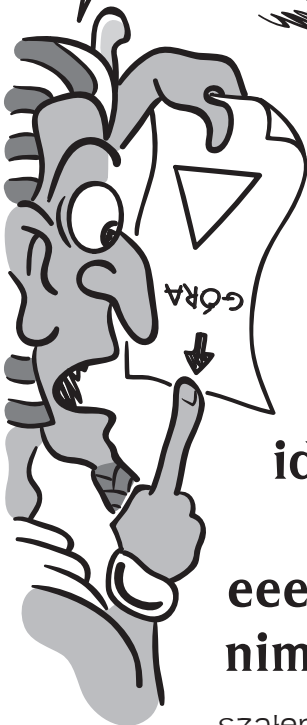
A w ogóle dlaczego taki faraon staje się stuknięty? Bo stuknie o coś głową w egipskich ciemnościach? I co wtedy robi? Objada się piaskiem? Buduje piramidy do góry nogami?

Wszystko jedno – uczenie się o stukniętych faraonach to **jakiś idiotyzm!**

Oczywiście istniała **zupeeee-eeeeeeeeeeeeeełnie minimalna** możliwość, że źle usłyszałem.

Możliwe, że nie słuchałem pana Walczaka jakoś **specjalnie uważnie. Dziwicie się?**

A jaka była szansa, że pan Walczak powie coś godnego słuchania? No więc kiedy powiedział... eee... **to**, co powiedział... zajmowałem się innymi sprawami.



PIASEK
(NIE JEŚĆ)



Ważnymi sprawami.

sprawami **tajnego agenta!**

Bo widzicie, właśnie wpadłem na pomysł kolejnego przegenialnego odcinka **megasuperprzygód tajnego agenta Dereka Demolki Demona.**

A przynajmniej **wydawało mi się**, że wpadłem, a potem pan Walczak zaczął wygadywać te dziwne rzeczy o stukniętych faraonach, a ja **całkiem** zapomniałem, na czym polegał ten przegenialny pomysł. Nauczyciele strasznie przeszkadzają!

Odtąd nie potrafiłem przestać myśleć o stukniętych faraonach! A jedno wiem na pewno, oni ani trochę nie pasują do tajnych agentów.



NO
WITAM.

HAŁO? COŚ
PRZERYWA.



STUKNIĘTY
FARAŃSKI
TAJNY
AGENT



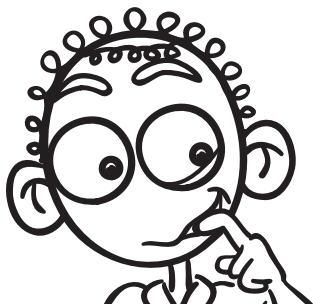
Nic a nic!

No... to znaczy na ogół... chyba że...

Złapałem za długopis i otworzyłem swój **Dziennik Megahistorii i Genialnych Myśli**.



Tajny agent Derek Demolka Demon czołgał się wąskim tunelem we wnętrzu piramidy. Kto by pomyślał, że poszukiwania tajnej kwatery nikczemnego doktora Nikczemnikowskiego z Nikczemnikowa Dolnego zawiodą go do grobowca faraona?



Świetne! Ja to mam pomysły!

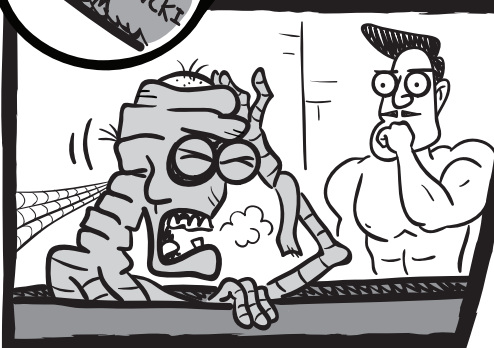
Co by tu teraz...

Tunel doprowadził go do wielkiej krypty. Na jej środku stała trumna mumii. **LŚNIĘŁA**, jak gdyby pokrywała ją **GÓRA** bezcennych **KLEJNOTÓW!** Agent Demolka przyjrzał się trumnie przy światło latarki. Okazało się, że pokrywa ją **GÓRA** bezwartościowych **SZKIEŁEK!**

Poza tym trumna stała do góry nogami.

I ktoś narysował na niej uśmiechnięte buźki.





Derek Demolka Demon ostrożnie położył trumnę i swoim specjalnym tajno-agenckim łomem podważył jej wieko. W krypcie rozległ się przerażający jęk. Mumia usiadła i zaczęła zdierać sobie bandaż z głowy!

- No w końcu! - zawołała. - UDUSIĆ SIĘ TU MOŻNA!

Agent Demolka odkaszlnął. Mumia znieruchomiała i powoli odwróciła się w jego stronę. Zmierzyła Dereka rozgniewanym wzrokiem.

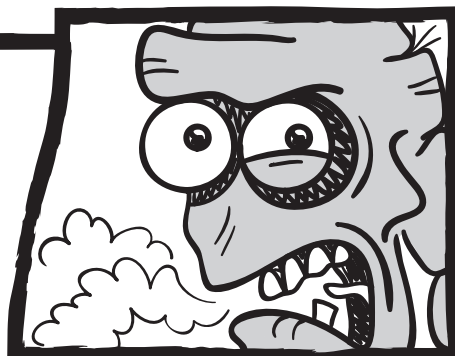
- Kto OŚMIELIŁ SIĘ zakłócić spokój Najpotężniejszego z Potężnych?

- Tajny agent Derek Demolka Demon, do usług...
Ale ponieważ jestem tajnym agentem, a to ma być w sumie tajna akcja... byłbym bardzo wdzięczny, gdybyś zachował moją tożsamość w tajemnicy...

- MILCZEĆ! Jak śmiesz się odzywać, kiedy do ciebie mówię?

- Ale jak niby miałbym...

- MILCZEĆ, POWIEDZIAŁEM! Nie wiesz, kto przed tobą siedzi?





- No cóż, kogoś mi przypominasz, ale ja mam kiepską pamięć do twarzy, a przy tym świetle i z tymi bandażami...



Mumia łypnęła na niego straszliwie.



- Milczeć? - odgadł agent.

Mumia znowu łypnęła i wyprostowała się na całą swoją wysokość. Czy raczej niskość.

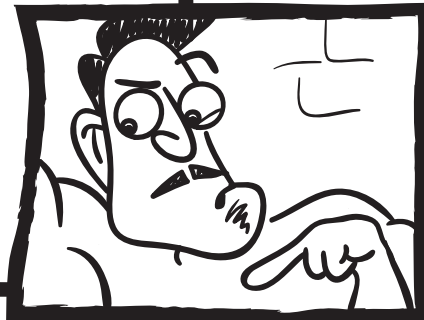
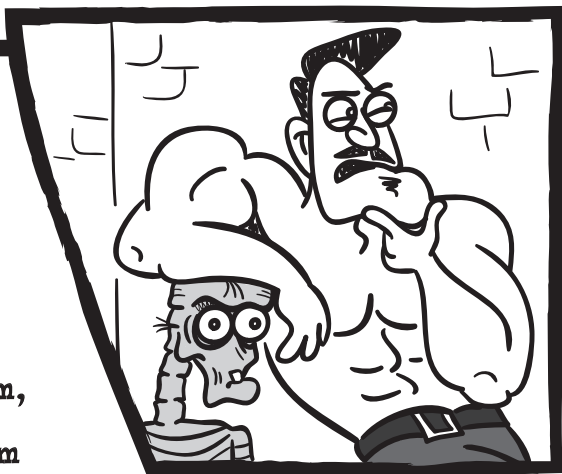


- Jestem **NAJPOTĘŻNIEJSZYM** ze wszystkich **PRZEPOTĘŻNYCH** faraonów. Wszyscy drżą na dźwięk mojego imienia! Jestem **TUTEN-GAMOŃ!**

Agent Demolka drgnął. Na szczęście udało mu się nie roześmiać.

Potem zmarszczył
brwi.

- Zaraz. Tutengamon?
Ja skądś znam to imię.
Chyba sobie przypominam,
że w podstawówce uczyłem
się o... o... **STUKNIĘTYCH**
faraonach!



Na chwilę przestałem
pisać, żeby sprawdzić, co
porabia pan Walczak. Nadal
rozmawiał przez interkom.
Super!

Tymczasem **w gro-
bowcu faraona...**

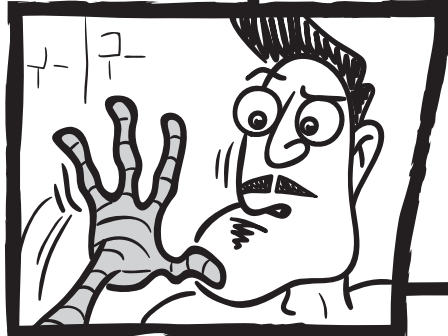




- No tak, o **STUKNIĘTYCH** faraonach! - wrzasnął Tutengamoń. - Lud chciał dostać piramidy, więc **DAŁEM** mu piramidy. Nikt mnie nie uprzedził, że **CZUBKIEM** mają być skierowane **DO GÓRY!** Człowiek popełni **JEDEN MAŁY BŁĄD** i **NI-GDY** nie pozwolą mu o tym zapomnieć.



Tajny agent Derek Demolka Demon gapił się w milczeniu na szalejącego z wściekłości kłębek bandażu.



- **NO, POWIEDZ COŚ!** - zażądała mumia.
- Przecież właśnie chciałeś, żebym...

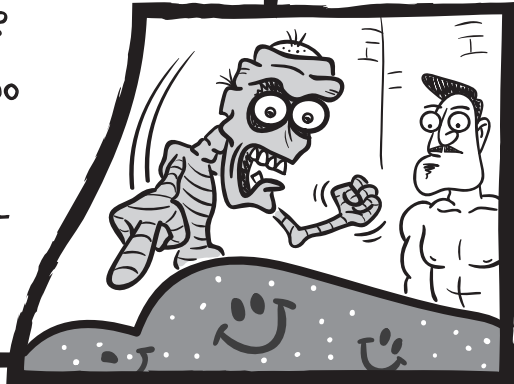
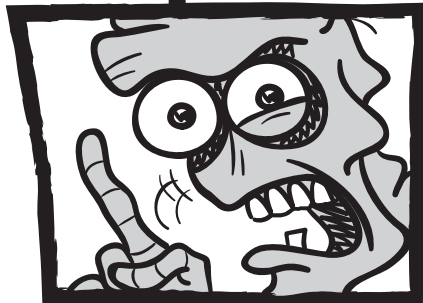
- MILCZEĆ! Nie mam czasu na te bzdury. Obrażono duchy moich przodków. Muszę POMŚCIĆ SWOJĄ ŚMIERĆ!

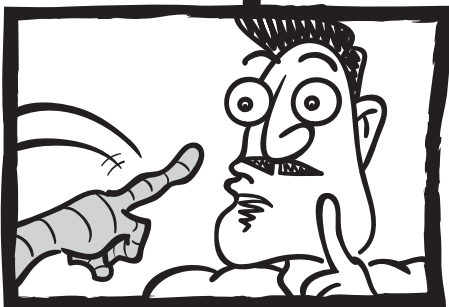
- Pomścić swoją śmierć? A więc zostałeś zamordowany? W jaki sposób?

- Zmiażdżyła mnie postawiona na czubku piramida. One są strasznie CHWIEJNE! Ale - dodał Tutengamoń, unosząc palec - kto wie: sama się przewróciła czy została... POPCHNIĘTA?

Rozejrzył się gniewnie po krypcie.

- Proszę, jak mnie obrażili tymi bezwartościowy-





mi szkiełkami i uśmiechniętymi buźkami! Dobrze, że nie zostałem pochowany do góry nogami. Tego byłoby już za wiele!

- Skoro o tym wspo...

- MILCZEĆ, POWIEDZIAŁEM! Ośmielili się kpić z faraona, a teraz wszyscy za to zapłacą! I TO DROGO!

Tutengamon wyjął spod bandażu obszytą klejnotami torebkę ze złotym zapięciem.

- Wiesz, co TO jest?

Agent Demolka krzyknął ze zgrozą i cofnął się o krok.

- Nie! Niemożliwe. Czyż-
by to...

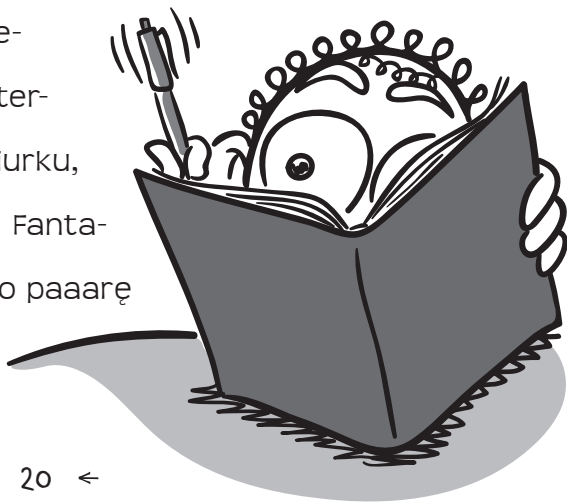
- Tak. - Tutengamon
uśmiechnął się złowrogo.

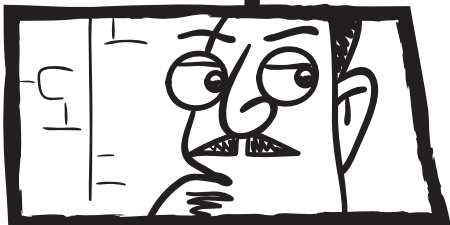
- TO TOREBKA MAMY
MUMIINKA!



Bomba!

Znowu szybko zerkną-
łem na pana Walczaka. Prze-
stał rozmawiać przez inter-
kom i tylko siedział przy biurku,
przeglądając jakieś kartki. Fanta-
stycznie! No to jeszcze tylko paaare
słów...





Dale zmrużył oczy.

- I do czego ci ona?

Tutengamoń wzruszył ramionami.

- Do UNICESTWIENIA ludzkości, a niby do czego? Znajdują się w niej dwa najgroźniejsze skarabeusze świata - tak groźne, że każdy zblednie na ich widok, choćby był najodważniejszy!

- Lub najodważniejsza - wymamrotał pod nosem agent Demolka, który zawsze dbał o poprawność polityczną.

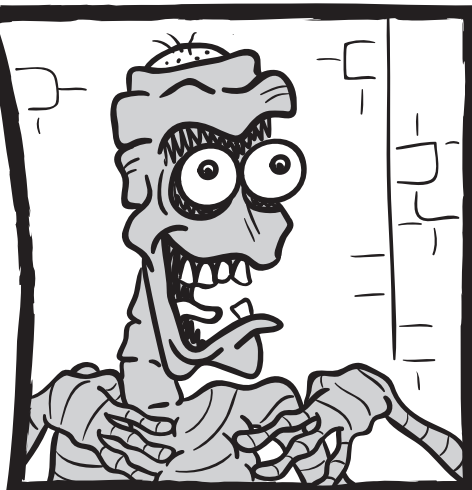
- To przerażające PIEKIELNE SKARABEUSZE! Dał mi je na urodziny zły najwyższy kapłan Achten-

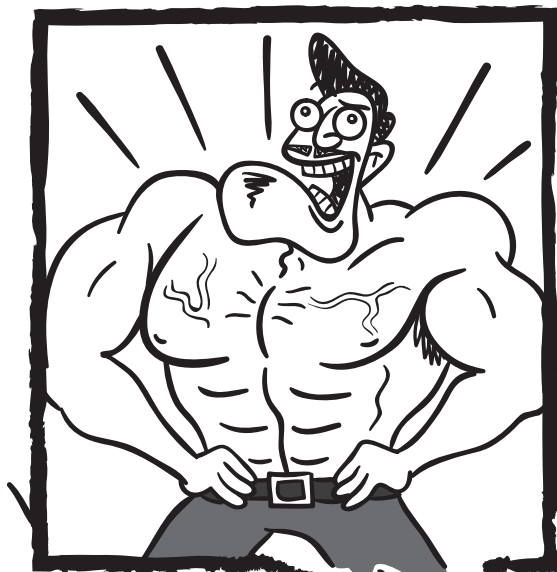
ancymon. Żywią się wyłącznie ludzkim mięsem i mnożą się jak króliki... W parę dni opanują cały świat. Tylko ten, kto je uwolni, będzie bezpieczny. I kto się śmieje ostatni, co? BUAHAHAHA-HAAAA! JA się śmieję!

Agent Derek Demolka
Demon zrobił krok na-
przód.

- Przepraszam, że ci psuję zabawę, o, PIRAMIDALNY FARMAZONIE, ale jeśli chodzi o unicestwienie świata, to NIC ZTEGO.

- Doprawdy? Akto mnie powstrzyma?





Agent Demolka wziął się pod boki i wypiął pierś.

- Ja. Sławny...

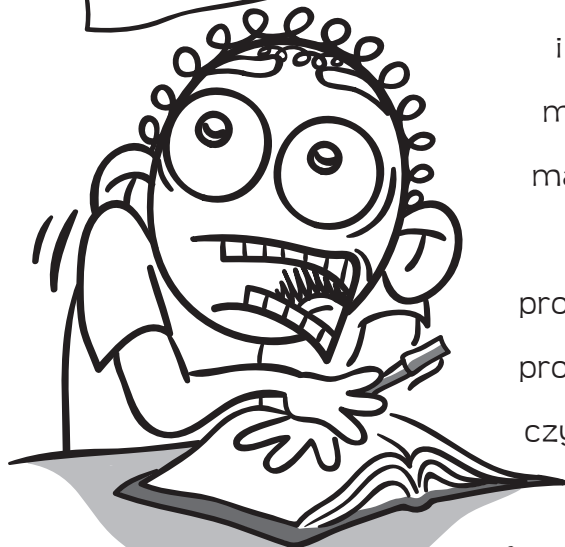
- Alek Topa!

Śpisz?

- Yyyy... słucham?

Przerwałem pisanie i podniosłem głowę. Nade mną stał pan Walczak. Trzymał jakąś kartkę!

- Śpię? Ależ skąd, wcale, proszę faraona... to znaczy: proszę farmazona... To znaczy: proszę **pana!**





- Więc może **ze-**
chciałbyś odłożyć długopis,

zamknąć ten swój pamięt-

nik i wziąć ode mnie plan zajęć.

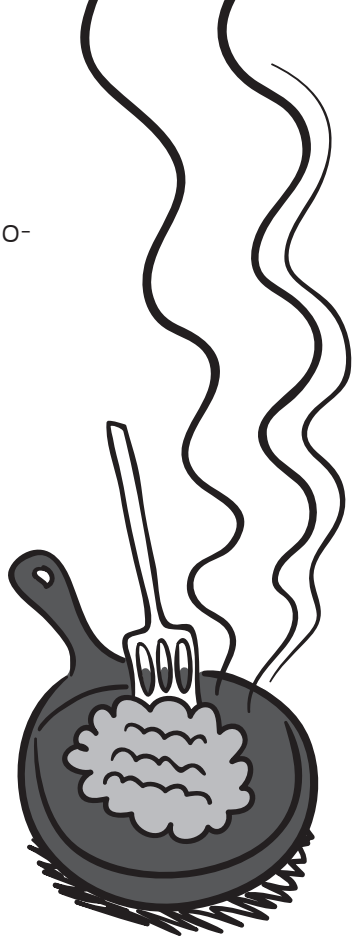
Myślałem, że kto jak kto, ale **ty**
się **ucieszysz** z tego tematu.

To dla ciebie szansa, żeby zabłysnąć.

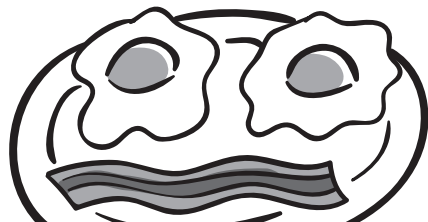
Ja? Miałbym się ucieszyć? Ze stukniętych faraonów? Rany, pan Walczak nie powinien tyle przebywać na słońcu. Przez te jego rude włosy musiał mu się

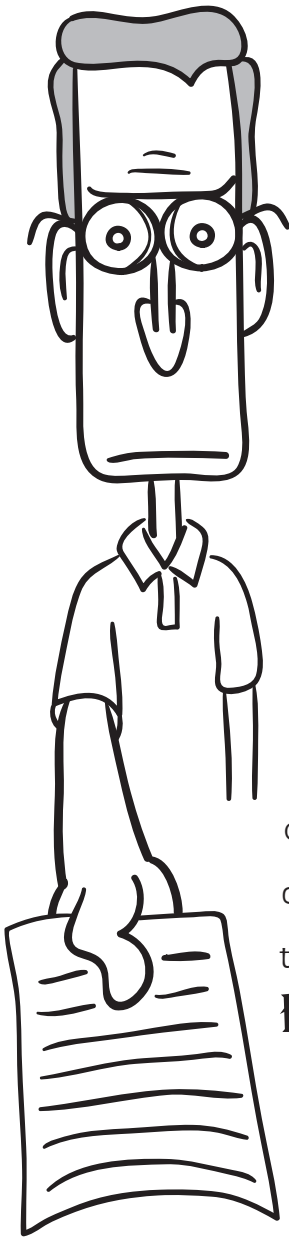
przysmażyć mózg.

A co do zabłyśnięcia - nic z tego, czuję, że przez stukniętych faraonów coś mi się **przepaliło.**



JAJKA Z BEKONEM
I MÓZGIEM PANA
WALCZAKA
- 10.99 zł





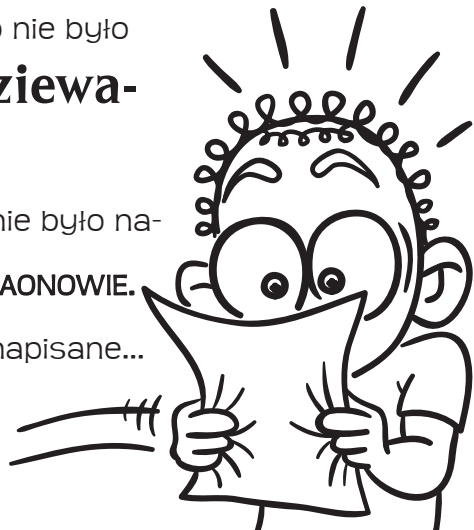
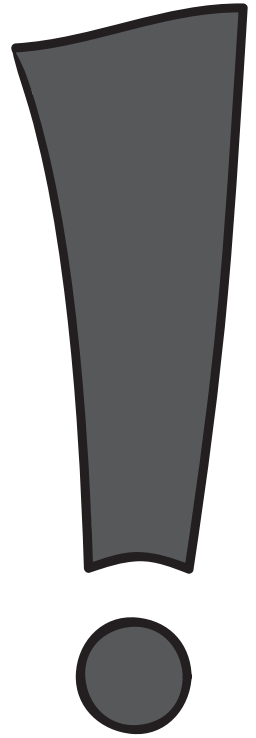
Spojrzałem na nauczyciela w nadziei, że może stał się **cud** i pan Walczak tylko **próbuję być zabawny**. Hmm. ZDECYDOWANIE NIE. No więc spojrzałem na kartkę, którą mi podał. Na samej górze widniał duży nagłówek.

YYY... ŻE CO?!

Mrugnąłem parę razy, aby się upewnić, że widzę to, co widzę. Owszem, **widziałem** to, co widziałem, tylko to nie było to, czego się **spodziewałem!**

Na kartce wcale nie było napisane: **STUKNIĘCI FARAONOWIE**.


Na kartce było napisane...







SUPERBOHATEROWIE!!!


Nie wierzyłem własnym oczom. Czy to możliwe? Czy to się naprawdę dzieje? Będziemy się uczyć... O CZYMŚ FAJNYM?

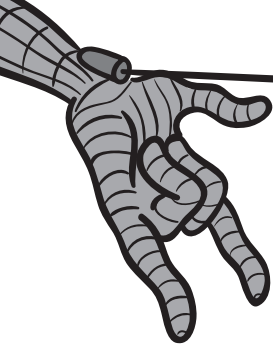


To było **jakieś dziwne**. W zeszłym roku pani Ogórska uczyła nas wyłącznie takich rzeczy jak NAJNUDNIJSZE NUDZIARSTWA WE WSZECHŚWIECIE.



Ale superbohaterowie są **super!** superbohaterów lubię **najbardziej** na świecie! Wiem o nich wszystko! Mogę zdawać egzaminy z superbohaterów! Jestem **guru** wiedzy o superbohaterach!





Pan Walczak miał rację.

Ucieszyłem się! Bardzo

się ucieszyłem! A kiedy rozejrzałem się po klasie, odkryłem, że wszyscy inni też się cieszą.

- Po co nam ci superbohaterowie? Są **głupi!**

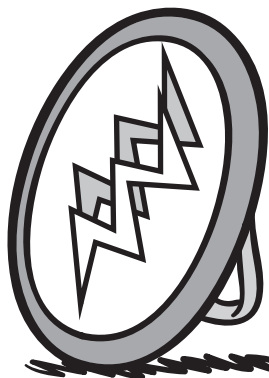
No, **prawie** wszyscy.

- Ludzie uważają, że superbohaterowie są silni i odważni. Ale **łatwo** być silnym i odważnym, kiedy ma się **supermoce**.

Też bym się nie bała, gdybym była ze stali, potrafiła fruwać, miała

supersię czy jakąś głupią **supertarczę** albo **supermłot**.

W dodatku superbohaterowie nic nie



robią, tylko sobie latają i wszystko
niszczą! Dlaczego nawet nie
spróbują usiąść i przedyskutować
sytuacji z przeciwnikiem? A może
by się okazało, że mogliby się z nim
zaprzyjaźnić?

To powiedziała Gośka Kowol
(oczywiście).

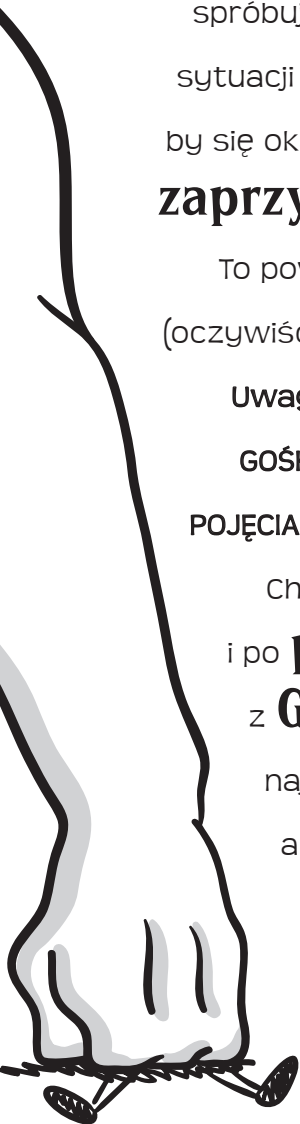
Uwaga, ważne ogłoszenie!

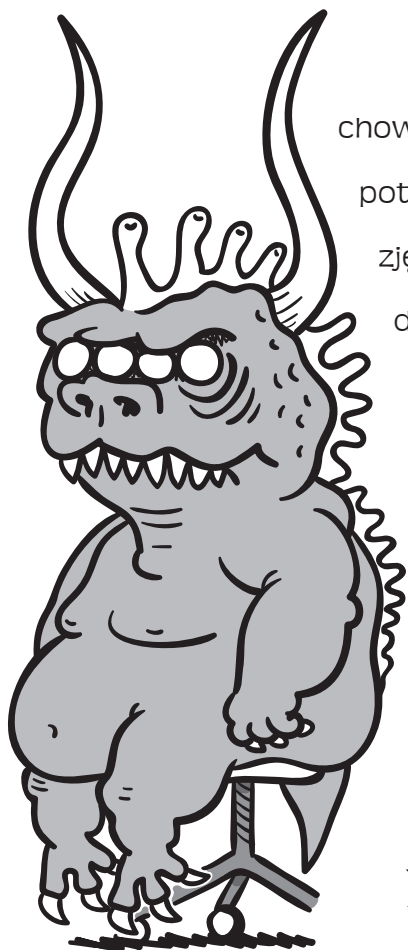
**GOŚKA KOWOL NIE MA BLADEGO
POJĘCIA O SUPERBOHATERACH!**

Chciałbym zobaczyć, jak siada
i po **przyjacielsku** dyskutuje
z **Gigantotypem**. Taki gość
najpierw by z niej zrobił **placek**,
a dopiero potem by porozmawiał!

Usiłowałem to wyjaśnić Goście, ale
pan Walczak poprosił, żebyśmy „za-

SŁUCHAJ,
OHYDOZAUrze,
A MOŻE ZAPOMNIŁY
O DZIAŁACZYCH NAS
NIEPOROZUMIENIACH
I SKOCZYMY POSZALEĆ
W KLUBACH?



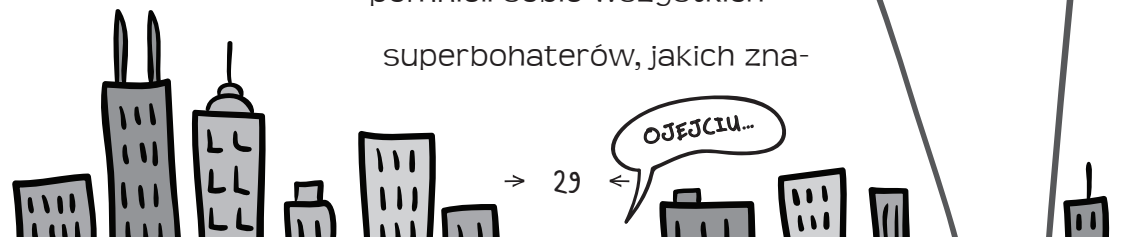


chowali te **ciekawe refleksje** na potem, kiedy wszyscy będą mieli okazję wyrazić swoją opinię”. Po czym dodał:

– I choć cały przyszedł tydzień będzie **Tygodniem Superbohaterów**, zajmiemy się też szukaniem prawdziwych bohaterów.

Zacznijmy jednak od rozmowy o tym, **kim** są superbohaterowie i co ich łączy.

Dlatego chciałbym, żebyście przez weekend przypomnieli sobie wszystkich superbohaterów, jakich zna-



cie. W poniedziałek ci, którzy będą

mieć na to ochotę, opowiedzą

o swoim **ulubionym** boha-

terze i uzasadnią, dlaczego jest

najlepszy. Aha, przynieście

zdjęcia, rysunki lub figurki!

Ale **jazda!** Od razu zde-

cydowałem, którego super-

bohatera przyniosę do klasy

w poniedziałek.

**Najgenialniej-
szego na świecie!**

